Rok I. Nr. 4.

Biuletyn

Nauczycielskiego Ogniska Krajoznawczego.

Kraków, ul. Straszewskiego 22. Kwiecień 1932.

Wycieczka do Łagiewnik.

Sprawozdanie uczennicy III. kl. gimn.

W środę, dnia 9 września, zapowiedział p. prof. W. wycieczkę naukową do Łagiewnik. Punkt zborny był przy końcowej stacji tramwaju Nr. 6. Tuż obok stacji jest zakład Matecznego, gdzie są kąpiele siarczano-solankowe. W ogrodzie są łazienki, z których para uchodzi przez komin o wysokości 35 m. Ten zakład znajduje się przy rogu ulicy Kalwaryjskiej i ul. Konopnickiej. Naprzeciwko przystanku jest główny skład węgla Klugera. Przy ulicy Konopnickiej jest cegielnia, którą unieruchomiono, z powstaniem nowej. Znajduje się tam fabryka wyrobów metalowych i aluminjowych pod nazwą „Alumet". W oddali majaczą kominy fabryki obuwia „Polskie Zakłady Garbarskie". Fabryka ta zatrudnia około 1000 robotników. Idziemy na południe ulicami Rydlówką, Bonarką i Łagiewnicką. Przy ul. Rydlówce wznosi się budynek fabryki gwoździ. Tam też znajduje się fabryka farb i lakierów. Na wschodzie zagradzają nam widok kamieniołomy. U wylotu ul. Bonarka, wznosi się tartak. Dążymy ul. Łagiewnicką, w pierwszym domu na lewo znajduje się kościół narodowy. Mijamy koszary pułku kolejowego, vis à vis których znajduje się fabryka kafli. W głębi widać stację Bonarka - Kraków. Przechodzimy przez tor kolejowy prowadzący do Zakopanego. Okryci kurzem dochodzimy do urzędu poborowego Nr. 16. i mijamy cegielnię parową, oraz zakłady Towarzystwa Naftowego „Limanowa". Zbliżamy się do gipsowni, którą zwiedzamy.

Pierwszy zwiedzamy piec, składający się z 6 komór o dwóch rzędach połączonych wspólnym korytarzem, pod niemi jest palenisko. Do 1 komory wchodzi 7 tonn gipsu. Z kolei zwiedzamy młyn. Młyn jest poruszany motorem ropnym. W młynie są dwa młynki. Jeden, w którym się miele gips sztukaterski, drugi, w którym się miele murarski. Wchodzimy do kopalni gipsu. Gips występuje w okolicach Krakowa w postaci buł gipsowych lub w cienkich warstwach gipsu włóknistego i w pięknych kryształkach. Warstwy gipsu grubego dochodzą w okolicach Krakowa do 2 m. grubości.

W osobnym budynku wyrabia się dyle gipsowe, a robi się je w sposób następujący: oto w paczce miesza się drobne żużle węglowe gips i wodę, następnie wlewa się tę mieszaninę prędko do poprzednio przygotowanej formy, w której ułożono parę prętów trzciny dla umocnienia płyty. Masa prędko tężeje i z formy wychodzą płyty t. zw. „dyle" gipsowe służące do stawiania ścian lekkich.

Idziemy polami, na jednem wzniesieniu zebrałyśmy kilka ciekawych okazów, granitu i kwarcytu, pochodzących ze Skandynawji, są to t. zw. eratyki. W polu stoi krzyż kamienny, na którym jest wyryte „Memento mori", trupia głowa, piszczele ludzkie, litera A, oraz data 1873 r. Prawdopodobnie był tu niegdyś cmentarz. Wzdłuż szyn kolejowych wychodzimy na łąkę, gdzie odpoczywamy. Po 10 minutach idziemy dalej po dnie morza kredowego, które tworzy zmyta skała jurajska. Wracamy ul. Parkową, koło wapiennika „Libana i Ehrenpreisa", koło fabryki guzików na rynek Podgórski, a stamtąd tramwajami do domu.

Dziesięcina.

Następujące szkoły przesłały czekiem P. K. O. 409812 po 2 zł. na rachunek Komisji Kół Krajoznawczych w Krakowie: Szkoła nr. 3, 8, 9, 10, 15, 16, 20, 25, 28, 29, 32, 34, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 50, i P. P. Augustjanki a Szkoła nr. 13 wpłaciła 6 zł.

Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej mieści się obecnie w Miejskim Domu Wycieczkowym (Aleja 3 Maja Oleandry 5) II p. pokój nr. 12, prezes komisji urzęduje tam w dnie powszednie od godz. 17—18-tej.

Dwudziestopięciolecie T-wa Krajoznawczego.

W dn. 1 i 2 maja r. b. odbyła się w Warszawie uroczystość dwudziestopięciolecia wielce zasłużonej instytucji społeczno-wychowawczej, Towarzystwa Krajoznawczego. W pierwszym dniu obrad delegacje 230 Kół Krajoznawczych młodzieży w liczbie 1000 osób odbyły swe narady w gmachu gimnazjum ks. Marjanów na Bielanach pod Warszawą, przyczem złożyły wieniec na grobie Stanisława Staszica. W tymże dniu dokonało się otwarcie wystawy krajoznawczej, staraniem tych kół młodzieży urządzonej.

Nazajutrz, po złożeniu przez przedstawicieli kół młodzieży oraz delegacje ziem wieńca na grobie nieznanego żołnierza, odbyła się w sali Rady miejskiej uroczysta akademja, którą zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Po zagajeniu akademji przez Prezesa T-wa Marszałka Senatu Wł. Raczkiewicza, wygłosił przemówienie Pan Minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz, w którem zaznaczywszy, że zasadniczym ideałem, przyświecającym pracom T-wa Krajoznawczego była miłość ziemi ojczystej, tak dalej powiedział: „Jest ta miłość podstawą szeregu najbardziej podniosłych, najbardziej bezinteresownych uczuć. W życiu narodowem stanowi fundament patrjotyzmu, pracy dla społecznego dobra, ofiary dla wspólnej sprawy, niekiedy zdecydowanego poświęcenia. Miłość do ziemi, złączona z miłością do ludzi, na ziemi tej żyjących, stanowi cement, bez którego żaden gmach państwowy ani powstać ani utrzymać się nie potrafi. Gdy jako Minister Oświaty myślę o celu, który codzienną pracą realizować jest mojem zadaniem, gdy myślę o wychowaniu państwowem młodego pokolenia, to wiem bardzo dobrze, że wszyscy ci, co pracą swą przyczyniają się do poznania i ukochania ziemi ojczystej, są moimi najbliższymi współpracownikami, a Instytucja, która te sprawy za cel sobie postawiła, jest jednym z najbliższych moich pracowników. Bo wychowanie państwowe bez miłości ziemi polskiej pomyśleć się nawet nie da. I dlatego do każdego członka Koła Krajoznawczego, który rysuje krzyż przydrożny, studjuje budownictwo, obserwuje zwyczaje, rozpoznaje pejzaż polski, bada piękno przyrody polskiej, do każdego, który pracę tę organizuje i do niej zachęca, do każdego zarządu lokalnego, który ją ułatwia, ustosunkowuję się tak, jak do towarzysza tej samej pracy, którą pełnię w moim urzędzie. O każdym chłopcu, o każdej dziewczynie, która zachwyconemi oczyma, rozognionym umysłem, otwartem sercem wchłania w siebie wszystko, co jest pięknym charakterem polskiej ziemi, myślę serdecznie, jak o przyjacielu, idącym w jednym ze mną szeregu. Tych przyjaciół mam już tysiące. Są wśród nich ludzie starsi i młodzi. Ale najbliżsi mi są ci najmłodsi: uczniowie szkół, młodzież. Bo w nich się pali najpiękniejszy zapał. Bo oni są przyszłością narodu. Bo w ich ręce przekażemy kiedyś my, starsze pokolenie troskę i pieczę o los tej ziemi, którą dziś uczą się kochać, aby w przyszłości móc na niej gospodarować myślą, sercem i czynem".

Kurs geograficzno-krajoznawczy.

W czasie od 3—30 lipca odbędzie się kurs geograficzno-krajoznawczy dla nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie. M. W. R. i O. P. zatwierdziło następujący program kursu:

1. Osadnictwo w przeszłości i teraźniejszości wykładać będzie dr. Kazimierz Dobrowolski doc. U. J.
2. Stosunki gospodarcze i społeczne dr. Rodjon Mochnacki prof. Szkoły Ekonomiczno Handlowej.
3. Etnografja - Jadwiga Klimaszewska asyst. U. J.
4. Metodyka krajoznawstwa w szkole powszechnej - Rudolf Hajnos, kier. szk. ćwicz. Sem. męsk.

Wykłady oparte będą zasadniczo o wycieczki. Prawie połowę czasu, przeznaczonego na kurs, słuchacze spędzą na wycieczkach, któremi objęte będą typowe osady, wzorowe gospodarstwa, fabryki i ciekawe etnograficznie wsie. Wobec tego zgłaszający się na kurs powinni zaopatrzyć się w ubranie wycieczkowe, plecak, wygodne buty i w trochę grosza na koszta przejazdu.

Jako lekturę wstępną polecamy: Jan St. Bystroń - Wstęp do ludoznawstwa polskiego. Kraków rok 1924 (cena 6 zł.). Bogdan Zaborski - Kształty wsi w Polsce Wyd. Ak. Umiej.

Drukarnia „Nowiny Krajoznawcze" Kraków, ul. Straszewskiego 22.